



OŚRODEK KULTURY

WZGÓRZE ZAMKOWE

59-300 LUBIN, UL. PIASTOWSKA 15, TEL. (076) 44 16 78, FAX (076) 44 49 19

INFORMATOR KULTURALNY

PAŹDZIERNIK

LUBIN 1997 R.

- | | |
|---|---|
| 4.10.97
sobota
Centrum Medyczno-Terapeutyczne
„MEDICUS”
ul. Armii Krajowej 35
godz. 18 | - Aukcja dzieł sztuki
na rzecz powodzian
(współorganizacja) |
| 15.10.97
środa
Sala pruska
godz. 18 | - KLUB SZTUKI
- Organizacyjne spotkanie
po wakacjach
oraz kilka słów o dobrej recenzji |
| 16.10.97
czwartek
Galeria „Zamkowa”
godz. 17 | - Uroczyste zakończenie konkursu
„POCZTÓWKA - MÓJ LUBIN”
połączone z wręczeniem nagród
dla laureatów |
| 18.10.97
sobota
Galeria „Zamkowa”
godz. 18 | - Wernisaż
wystawy prac
JACKA WALTOSIA |

WYSTAWY

GALERIA ZAMKOWA

- | | |
|----------------|---|
| do 9.10.97 | - Wystawa malarstwa
GRZEGORZA BEDNARSKIEGO |
| 11.10-11.11.97 | - Wystawa prac
JACKA WALTOSIA |

GALERIA JADWIGA

- | | |
|--------------|---|
| do 1.10.97 | - Wystawa prac
LESZKA KOSTULSKIEGO |
| 7 - 19.10.97 | - „POCZTÓWKA - MÓJ LUBIN”
- wystawa pokonkursowa |

WYSTAWY WYSTAWY WYSTAWY

3



JACEK WALTOŚ. „ŚCIANA-ZASŁONA”. MALARSTWO . RZEŻBA . RYSUNEK

GALERIA ZAMKOWA

Wernisaż: 18.10.97 r. godz. 18

Termin ekspozycji: 11.10 - 11.11.97 r.

WYSTAWA ZOSTAŁA ZORGANIZOWANA DZIĘKI POMOCY FINANSOWEJ
PREZYDENTA MIASTA LUBINA

Jacke Waltoś urodził się w 1938 r. Studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych ukończył w 1963 r. Uprawia malarstwo, rzeźbę, rysunek, grafikę. Bywa także, okazjonalnie, krytykiem sztuki. Prowadzi pracownię malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Poznaniu. W latach 1966 - 1986, pod hasłem „Wprost”, organizował - wraz z Barbarą Skąpską, Maciejem Bieniaszem, Zbysławem Grzywaczem, Leszkiem Sobockim - wspólne wystawy. Ma na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Jest także uczestnikiem i współorganizatorem wielu wystaw zbiorowych. Wraz z Markiem Rostworowskim i Januszem Walkiem pracował przy organizowaniu wystawy „Romantyzm i romantycyzm w sztuce polskiej XIX i XX wieku” w 1975 i 1976 r. W latach osiemdziesiątych uczestniczył w wystawach „kultury niezależnej” urządzanych przy kościołach. Jego wystawy indywidualne związane są przeważnie z cyklami, które tworzy. Na cykle składają się obrazy, rzeźby, pastele, akwaforty połączone wspólnym motywem przewodnim.

Rozpocznijmy tych kilka uwag o pracach rzeźbiarskich, malarskich i rysunkowych Jacka Waltośa prezentowanych na wystawie w galerii „Zamkowej” od tytułu, czy właściwie tytułów, wciąż rozbudowywanego przez artystę jego ostatniego cyklu, będącego poprzez wykorzystanie motywów pojawiających się we wcześniejszych pracach swoistym podsumowaniem, sumą jego dotychczasowej twórczości, a stanowiącego osnowę ekspozycji uzupełnioną wyborem dzieł pochodzących z czterech wcześniejszych cykli: „Pieta w trójnasób”, „Płaszcz miłosiernego Samarytanina”, „Ofiarowanie I. przez A. (z Rembrandta)”, „Spóźniony żal”.

W chwili powstawania zamyśłu, klarowania się idei miał się on nazywać „Brama - Wrota”; kilka słów o wymowie symbolicznej tych słów wprowadzi nas od razu in medias res: brama jest obszarem styku, miejscem przejścia między dwoma obszarami, tego, co wewnątrz i tego, co na zewnątrz, dziś i jutro, sacrum i profanum. Z czasem koncepcja dzieła zmieniła się, dziś cykl nosi tytuł „Zasłona - Ściana” - i znów może kilka słów o ich symbolicznych odnośnikach: zasłona to nie tylko zasłona twarzy mająca chronić przed złem, to także ukrycie tego, co najświętsze, niewypowiedziane, może nawet nie do wypowiedzenia; mur z kolei oddziela nieodwołalnie dwa obszary, dwa światy.

Tak oto pierwszy pomysł zawarty w kilku szkicach przerodził się w tę oto konstrukcję złożoną z wciąż powstających dwustronnych reliefów, rzeźb trójwymiarowych, „rzeźb zastępczych”, czyli złożonych z kilku warstw szarego papieru z rysunkiem i ażurowymi wycięciami. Tak oto „Brama” przeobraziła się w „Zasłonę”. Pójdźmy jeszcze przez moment tym tropem. Charakterystyczny dla malarstwa nowożytnego jest pojawiający się już u Albertiego topos obrazu jako okna otwierającego przed nami inny świat, oczywiście nie tylko poprzez mimetyczne odwzorowanie rzeczywistości nas otaczającej, postrzeganej wzrokowo. Natomiast począwszy od XIX w., zwłaszcza u niemieckich romantyków, a szczególnie u Caspara Davida Friedricha, obraz poprzez swą treść wyrażoną formą malarską ma raczej sugerować istnienie innej rzeczywistości, niż próbować przedstawić ją „naocznie”, stworzyć raczej odczucie niż stanowić dosłowny obraz wizualny.

Tak wiele odniesień do słów przed przejściem do opisu samej formy jego prac nie jest przypadkowe. Waltoś to artysta, który tworzy swoje prace nie z myślą o poszukiwaniu nowych form, ale który plastyczny wyraz znajduje, by wyrazić nurtujące go idee, opowiedzieć swoją wizję losu człowieka, swoją wizję świata. Jednocześnie często zatrzymuje się w pół drogi, wiele sugerując odbiorcy, licząc na jego wrażliwość estetyczną i empatię.

Myszę, że niesłychanie ważnym dla sposobu pojmowania „Ściany” są dwa obrazy olejne zatytułowane „Maderowe rozdarcie”. To tutaj dwie postacie - kobieta i męska rozłączone-połączone wylaniają się-zanikają z-w zasłony/nie przysłaniającej zamalowane, barwą madery właśnie, płótno obrazu. Ten motyw mniej lub bardziej figuratywnej zasłony rozciągniętej na płaszczyźnie płótna pojawia się już we wcześniejszych pracach artysty. Jednocześnie jest ona tak zakomponowana, że, szczególnie w górnej części obrazu, malowanej licznymi ekspresyjnymi pociągnięciami pędzla z przewagą ciepłych barw, szczególnie zólcieni zdynamiczowanych dodatkowo przełamanych czerwieniami, które niżej przechodzą w uspokojoną malarską, nieznacznie tylko ocieploną szarość; przyciąga niejako brzegi obrazu do środka, odsłaniając prostokątną płaszczyznę obrazu, która maderowo króluje również w centrum (mając stworzyć, wg intencji autora, wrażenie pustki). Trudno o lepsze plastyczne oddanie pragnienia i niemożności połączenia. Podobnie jak artysta zatrzymajmy się w pół drogi, resztę pozostawiając wrażliwemu odbiorcy.



Powróćmy jeszcze raz do motywu zasłony. Cóż ona przysłania? Przysłania ona tylko i aż płaszczyznę płótna, z której wszystko wyłonić się może i wyłonić się musi, jeśli obraz stać się ma bytem materialnym postrzeganym wzrokiem. Myślę, że tym razem stajemy tu o krok od pytania o absolut, to przecież z niego wszystko się wyłania, lecz on sam jest tylko potencjalnością.

Rozwiniemy tę myśl o nowe aspekty przechodząc do form rzeźbiarskich. Choć na początek może jeszcze kilka uwag: Jacek Waltoś by znaleźć odpowiednią do swoich zamierzeń formę prowadzi w swoich pracach dialog z dawną tradycją rzeźbiarską, malarzką, a także literacką i muzyczną. Podobnie jak my wszyscy żyje w świecie setek tysięcy już namalowanych obrazów, już wyrzeźbionych rzeźb, już napisanych ksiąg, w których odnajduje siebie, swój świat, wreszcie potrzebny mu motyw ikonograficzny, potrzebną mu formę. Nie ma tu jednak nic z postmodernistycznego eklektycznego collagu zonglującego różnymi formami, znów musimy użyć tu słowa dialog. Taka postawa wobec tradycji bliższa jest moim zdaniem sposobowi widzenia tradycji, jej wykorzystania przez Joyce'a w „Ulissesie”, Eliota w „Ziemi jałowej” czy Pounda w „Pieśniach”, niż stosunkowi do dawnego malarstwa Picassa, który malował własne wizje „Las Meninas” Velazqueza, często po prostu bawiąc się formą.

Jak wspominałem wcześniej na „Zasłone” składają się dodawane wciąż dwustronne cementowe reliefy z motywami z wcześniejszych cykli. Ale coż to za zasłona, którą można obejść z dwóch stron, a przecież z taką sytuacją mamy do czynienia w sali ekspozycyjnej, tym bardziej że ażurowość konstrukcji pozwala nam na zobaczenie tego, co jest/dzieje się po drugiej stronie. To już raczej mur i to taki, który można obejść. Więc na co kierujemy swe myśli - na mur sam, na jego formę. Zwróćmy tu uwagę zwłaszcza na figurę zatytułowaną „Fragmenty” lub „Ślad spotkania”. Oglądana z jednej strony jest pełna, natomiast jej negatyw, pusta, „wydrążona od środka” skorupę widzimy z drugiej - o treściowym aspekcie tego zabiegu pisano już wielokrotnie - pustka, brak jako wyraz samotności, nieobecności.

Przyjrzyjmy się z kolei reliefowi zatytułowanemu „Współczulość” - z podobnym jak w „Maderowym rozdarcu” motywem dwóch postaci, wyłaniających się, zawartych w dwóch prostokątach płaszczyznach reliefu rozdzielonych szczeliną przestrzeni. Zwróćmy i tu uwagę na środki formalne, jakie stosuje artysta. Przede wszystkim na wpisanie owalu, jaki tworzą figury, w prostokąt reliefu dramatycznie pękniętego na pół. Myślę, że jest to próba znalezienia wyrazu w tworzywie rzeźbiarskim dla podobnej, jak w przypadku „Maderowego rozdarcia”, idei.

Także relief z motywem pojawiającym się w „Piec w trójkąt” będzie dla nas podstawą do rozważań. Jego płaszczyzna rozpięta jest jak zasłona. Z jego jednej strony dwie zwrócone ku sobie dwie postacie złączone ze sobą współczującym uściskiem rąk, znanym z wielu prac Waltosia tworzą swoistą bramę ku głębi przestrzeni domkniętej z drugiej strony reliefu trzecią postacią grupy połączoną z nimi takimż uściskiem. Zamykają one tę przestrzeń, która staje się miejscem wydzielonym, miejscem współbycia, współodczuwania, współczucia, współwyłaniania się z zasłony i współzankania w niej. Zwróćmy uwagę na samotność pierwszej z omawianych figur reliefu i współtłwanie tych dwóch. I znów, podobnie jak w obrazie, nasze postrzeganie kieruje się ku formie - bryła i przestrzeń to podstawowe media/środki wyrazu rzeźby, tylko poprzez nie może ona zaistnieć jako byt materialny. Wszystko wyłania się z formy, wszystko jest formą, wszystko kończy się formą. Metafizyka? Być może.

Zwróćmy jeszcze uwagę na rzeźbiarską formę tych reliefów - na ich rozedrganą, wręcz nerwową naskórkowość powierzchni, fragmentaryczność ich kompozycji. Użycie do wykonania reliefów mieszanki pyłu marmurowego i cementu pozwala artysty na pozostawienie śladów zmagania się z materiałem, odcisnięcia własnego indywidualnego piętna; podobnie jak bozzetta dawnych rzeźbiarzy, jego prace to raczej szkice, estetyka non finito pozwala mu dobitniej zwrócić uwagę odbiorcy na moment materializacji idei, zamyślu w tworzywie. Jeśli ekspresja osobowości artysty, jego gest może być uwidoczniony w dziele, to tu dzieje się to wręcz namacalnie. Jednocześnie trochę uciekając od urody materiału, nawet jego brząz pokryte są grubą warstwą patyny, artysta kieruje nas ku istocie formy, istocie rzeźby.

Z kolei w swoim malarstwie jest Waltoś o wiele bardziej uczulony na walory strictly estetyczne, widać tu ogromną znajomość warsztatu malarza, problemów związanych z kolorem - artysta formę swoich obrazów zawsze buduje barwą, to ona jest podstawowym środkiem wyrazu - tu może najbardziej widać, że wyszedł on ze szkoły kolorystów. Czysto zmysłowa satysfakcja z obcowania z obrazami artysty nigdy jednak nie jest celem samym w sobie. Więc nie forma dla niej samej, to raczej odrzucenie modernizmu (w zachodnioeuropejskim znaczeniu tego słowa), to nie dehumanizacja sztuki, jak o awangardzie z początku XX w. pisał José Ortega y Gasset. Waltoś jest na wskroś humanistą, forma ma być sposobem wyrażania duchowości, w czym jest zaskakująco bliski Kandinskiemu, choć wychodzi z zupełnie innego sposobu jej pojmowania.

WSPOMNIENIA WSPOMNIENIA

5

TOM SCOTT, CHRIS MIZSAK, TONY SCOTT
POKAZ DZIAŁAŃ MULTIMEDIALNYCH
GALERIA ZAMKOVA 2 - 8.09.97 R.

W pierwszych dniach września miała miejsce w galerii „Zamkowej” niecodzienna ekspozycja. Zwykle prezentujemy tu wystawy reprezentujące tradycyjne dziedziny sztuk plastycznych - malarstwo, rzeźbę, grafikę, ceramikę i szkło artystyczne, a tym razem, pragnąc przybliżyć mieszkańcom Lubina sztukę wykorzystującą nowe media, zaprosiliśmy trzech młodych artystów z Wielkiej Brytanii, związanych z University of Humberside, którzy aby promować swoją sztukę założyli „Art Bell Laboratories”. Podczas pokazu swoich działań w galerii „Zamkowej” zatytułowanego „Lubin Tour” przedstawili wykonane przez siebie w technice video (Tom i Tony Scott) i zarejestrowane w bardziej tradycyjnej metodzie na taśmie filmowej 8 mm (Chris Mizsak) realizacje plastyczne, którym towarzyszyła skomponowana i wykonana przez nich sama muzyka. Tematem przewodnim wszystkich realizacji był pejzaż, bardzo szeroko rozumiany, zarówno w aspekcie przyrodniczym, jak i kulturowym oraz społecznym. Uczestnicy pokazu mogli się również zapoznać z ich wcześniejszymi pracami zarejestrowanymi na taśmie video, a także z pracami ich studentów z University of Humberside. Dzięki wykorzystaniu Internetu zwiedzający mogli nie tylko połączyć się z angielskim centrum sztuki współczesnej Hull Time Based Arts czy galeriami w Polsce i zagranicą prezentującymi tę odmianę sztuki współczesnej, ale także zapisać swoje wrażenia z ekspozycji w galerii „Zamkowej” w wirtualnej księdze pamiątkowej. W związku z ogromnym zainteresowaniem pokazem mieszkańcy Lubina postanowiliśmy kontynuować w latach następnych tego typu prezentacje.

GRZEGORZ BEDNARSKI. MALARSTWO
GALERIA ZAMKOVA. 13.09 - 9.10.97 R.

Swoisty komentarz i podsumowanie tej wystawy niech stanowią będąc słowa samego autora prezentowanych w galerii „Zamkowej” prac:

„Jako malarz narodziłem się teraz po raz trzeci. Inicjację artystyczną przeżywałem wtedy, gdy zdałem egzaminy (...). Drugie moje narodziny nastąpiły wtedy, gdy malowałem cykl „Ni Mas Ni Menos” i obrazy, które określiłbym mianem ekspresjonistycznych. Trzeci raz moje malarstwo rodzi się właśnie teraz, a objawia się poprzez powrót do natury, do przedmiotu i - przede wszystkim - poprzez znacznie ważniejszy niż kiedyś udział światła w tym, co robię. Chociaż interesują mnie obecnie nieco inne obiekty, to jednak myślę, że pewien duch i tajemnica - które są we mnie - pozostały.”

„Maluję obecnie obrazy z pozoru może proste, realistyczne, ale często ich bohaterem - w pewnym sensie ukrytym - jest samo światło. Operowanie światłem jest dla mnie wielką przyjemnością i wyzwaniem.”

„Maluję głównie z własnej potrzeby i przede wszystkim to, co lubię. Nigdy nie byłem w zgodzie z modami. Możliwe, że przyjdzie moda na realizm, a ja wtedy będę malował np. ... obrazy abstrakcyjne. Artysta musi być uczciwy, nie powinien niczego udawać jedynie z powodów koniunkturalnych.”

„Na obraz patrzę przede wszystkim jak na płaszczyznę malarską, bardziej mnie interesuje sposób jej zapełnienia, zastosowane środki, niż to co ona przedstawia - jestem przecież malarzem!”

**„POCZTÓWKA - MÓJ LUBIN”**

WYSTAWA POKONKURSOWA

GALERIA JADWIGA

Termin ekspozycji: 7 - 19.10.97 r.

Uroczyste zakończenie konkursu połączone z wręczeniem nagród dla laureatów: 16.10.97 r. godz. 17.

KONKURS ZOSTAŁ ZORGANIZOWANY POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA LUBINA

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” już po raz piąty jest organizatorem Miejskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży. W tym roku tematem konkursu była „Pocztówka - Mój Lubin”.

Kartka pocztowa z pozdrowieniami czy krótką informacją często dokumentuje pobyt w danym miejscu. Jej strona plastyczna zawiera zwykle informację o tym, co w mieście najciekawsze, godne uwagi. W lubińskich pocztówkach przeważały przedstawienia typowe: ratusz, kościół, galeria „Zamkowa” oraz nieodłączne lubińskie blokowiska. Wizytówką Lubina lat ostatnich jest fascynująca dzieci dawna wieża ciśnięć, obecnie wspinaczkowa, na „Przylesiu”. Młodzi artyści chętnie prezentowali „lubińskie składanki”, np. zestaw kopalnia, ratusz, kościół w zmiennych konfiguracjach. Najnowszym lubińskim akcentem jest obecna w wielu przedstawieniach restauracja McDonald's.

Prace starszej młodzieży w wielu wypadkach były niewolniczym naśladownictwem dostępnych w sprzedaży kartek pocztowych. Pojawiały się jednak pomysły zdecydowanie oryginalne, np. collage z ratuszem lubińskim w tle, wielbłądem z grupą Arabów na pierwszym planie i niewielką mapką geograficzną, sytuującą Lubin tuż koło Szklar Górnych.

W konkursie wzięło udział 212 osób, spośród których jury wyłoniło 34 laureatów (nagrody i wyróżnienia). Przewodniczący Rady Miejskiej Lubina ufundował cztery nagrody dla nauczycieli - opiekunów uzdolnionej plastycznie młodzieży. Organizatorzy konkursu przewidują wydanie okolicznościowego druku z werdyktem jury oraz zestawu pocztówek.

Wyniki konkursu przedstawiliśmy w poprzednim - wrześniowym - numerze naszego Informatora Kulturalnego.

IMPREZY IMPREZY IMPREZY

7

PISZCIE O SZTUCE!

Comiesięczny konkurs na najciekawszą recenzję
z wystaw organizowanych przez Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”

Chcemy namówić Was do pisania o sztuce. Słowo jest być może niedoskonałym, ale jedynym dostępnym nam medium w interpretacji dzieł sztuk plastycznych. Bardzo interesują nas Wasze interpretacje, sądy dotyczące organizowanych przez nas wystaw. Dlatego prosimy – piszcie.

Warunki uczestnictwa w konkursie:

- konkurs jest skierowany do młodzieży ostatnich klas szkół podstawowych, uczniów szkół średnich oraz studentów wyższych uczelni,
- warunkiem uczestnictwa w konkursie jest dostarczenie tekstu recenzji do 20 dnia każdego miesiąca na adres Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”, ul. Piastowska 15, 59-300 Lubin,
- forma tekstu jest dowolna (od wiersza po rozprawę historyczną), ale ze względów technicznych nie może on przekroczyć 2 stron maszynopisu.

Nagrody:

Organizator uhonoruje autora najciekawszej recenzji nagrodą w postaci pracy plastycznej, zamieszczeniem jej w naszym Informatorze Kulturalnym oraz, w miarę możliwości, w pismach lokalnych.

Oprócz tego autorzy najlepszych prac uhonorowani zostaną zaproszeniami na wernisaże i inne imprezy organizowane przez „Wzgórze Zamkowe”.

SPOTKANIA KLUBU SZTUKI

PIERWSZE SPOTKANIE PO WAKACJACH
15.10.1997 R. GODZ. 18

Wraz z początkiem roku szkolnego wznawiamy działalność Klubu Sztuki, czyli spotkania z młodzieżą ostatnich klas szkół podstawowych i uczniów średnich zainteresowanych sztukami plastycznymi. W tym roku oczekujemy na współtworzenie oblicza Klubu przez młodzież. Prosimy o sugestie dotyczące tematów spotkań i ich formy.

Co miesiąc zamierzamy również zapraszać wykładowców spoza Lubina, przede wszystkim z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy w fachowy sposób przybliżą zainteresowanym problematykę dotyczącą przede wszystkim sztuki dawnej.

WYSTAWY POZA SIEDZIBĄ OŚRODKA

GRAFIKA WSPÓŁCZESNA Z KOLEKCJI - Centrum Diagnostyczno - Terapeutyczne
„WZGÓRZA ZAMKOWEGO” „MEDICUS”, Lubin, ul. Armii Krajowej 35

GALERIA JADWIGA

SPRZEDAŻ DZIEŁ SZTUKI

malarstwo . grafika . rzeźba . ceramika .
. szkło artystyczne . biżuteria srebrna

KONSULTACJE DLA OSÓB PRYWATNYCH I INSTYTUCJI
W ZAKRESIE DOBORU DZIEŁ, ARANŻACJI WNĘTRZ,
REALIZACJA NIEKONWENCJONALNYCH ZAMÓWIEŃ

SPOTKANIA W SALI PRUSKIEJ

2.10.97
czwartek
godz. 17

- KLUB BIO
„Ochrona przed promieniowaniem geopatycznym”
- prowadzi Teodor Zelent

9.10.97
czwartek
godz. 17

- KLUBU BIO
„Magnetyzm osobisty”
- prelekcja Tadeusza Dyborskiego

23.10.97
czwartek
godz. 17

- KLUBU BIO
„Spotkanie absolwentów kursu SILVY”
- opracowanie przypadku”

30.10.97
czwartek
godz. 17

- KLUBU BIO
„Ayurveda - ludzki organizm”
- prowadzenie Aniela Ziemiańska